

# KURJER WARSZAWSKI

Środa.

Dnia 18 (30) Lipca 1856 Roku.

№ 197.

Jutro, Śgo Ignacego Lojoli.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia P. Główno-Zarządzającego Drogami Komunikacji i Budowlami publicznymi, **NAJWYŻEJ** rozkazać raczył: młodych ludzi, którzy skończyli kurs nauk w wyższych zakładach naukowych, i objawili chęć zdania wprost ostatecznego examenu w Instytucie Korpusu Inżynierów Dróg Komunikacji lub w Szkole Budowniczej Głównego Zarządu Dróg Komunikacji i Budowl Publicznych, przypuszczać bez przeszkody do takowego examenu, na zasadach, oddzielnie w tym celu skreślonych, i do niniejszego dołączających się, z nadaniem tym osobom, po złożeniu przez nich examenu, wszystkich praw, nadanych wychowawcom kończącym kurs w Instytucie lub Szkole Budowniczej. (\*)

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b., mianowała Xdza Kazimierza *Mieszkowskiego*, Komendarza Kościoła Parafjalnego w m. *Kazimierzu*, *Pcie Łęczyckim*, Gub: *Warszawskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła; oraz zatwierdziła udzieloną przez Biskupa Dyecezyi *Lubelskiej*, Xdzu Janowi *Olszańskiemu*, Kanonikowi Honorowemu *Kaliskiemu*, Profesorowi Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w *Warszawie*, prezenta na Kanonję Teologalną w Katedrze *Lubelskiej*.

Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 3go (15) Lipca r. b., dobra zwane *Grabowo Hejbowie* z przyległościami: *Dąb*, *Królowa Góra*, *Rogowo*, *Zalesie*, *Ostrówek*, *Nowy-Dwór* i folwark *Odłogi*, w Powiecie i Gubernji *Augustowskiej* położone, pod względem jurysdykcji Sądowej do Okręgu *Biebrzańskiego* należące, od tegoż Okręgu odłączone, a do Okręgu *Dąbrowskiego* w *Śuwalkach* wcielone zostały.

*Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa*, zawiadamia niniejszem, iż zapis uczniów i examina nowych kandydatów na rok szkolny 1856/7, do Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, rozpocznie się z dniem 8 (20) Sierpnia r. b. i trwać będzie do d. 18 (30) Sierpnia; w dniu zaś 20 Sierpnia (1 Września) rozpocznie się wykład nauk w Instytucie. Examina nowych kandydatów odbywać się będą codziennie wyjąwszy Święta i Niedziele, od godz. 3ej do 6ej po południu. Warunki przyjęcia ucznia są następujące: 1) uczeń nowo wchodzący do Instytutu, winien złożyć: metrykę urodzenia, dowodzącą że ma przynajmniej lat wieku 16 skończonych, świadectwo odbytej ospy, książeczkę legitymacyjną i świadectwo szkolne; 2) udowodnić przez examini posiadanie w należytych stopniu wiadomości w tych przedmiotach, które mają najbliższy związek z nauką Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa; 3) uczniowie, którzy nie wprost z zakładów naukowych Rządowych, wchodzą do Instytutu, obowiązani są także złożyć świadectwo spokojnego i moralnego sprawowania, wydane przez Ojca lub Opiekuna, a co do własnoręczno-

ści podpisu i rzetelności świadectwa, poświadczone przez Naczelnika właściwego Powiatu, jakoteż i własnoręczny opis biegu życia, aż do czasu wejścia do Instytutu. Oprócz nauk, pomieszkania z meblami, uczniowie otrzymują w Instytucie stół, opał, światło, opranie bielizny, pościel, wszelką usługę i pomoc Lekarza. Za to wszystko każdy uczeń tak dawny jak i nowo wchodzący, opłacać będzie tytułem wpisu rocznego rs. 175, w dwóch półrocznych ratach z góry po rs. 87 kop. 50, a mianowicie: pierwsza rata przy zapisaniu ucznia; druga zaś w terminie od 20 Grudnia (1 Stycz.) 1856/7 r. do 18 (30) Stycz. 1857 r.; po upływie tego terminu, uczeń w razie nieopłacenia drugiej raty, natychmiast usunięty będzie z Instytutu. Uczniowie, którzy byli już rok jeden w Instytucie, chcąc się zapisać na r. b., winni wnieść opłatę wpisową najdalej do dnia 16 (28) Sierpnia r. b.; spóźniający się, sami sobie winę przypiszą, jeżeli miejsca ich przez nowych kandydatów zajęte zostaną. Z uczniem tak nowo wchodzącym do Instytutu, jako i dawnym, obowiązany jest przybyć do zapisu, Opiekun w *Warszawie* zamieszkały, dla złożenia własnoręcznej deklaracji. O dopełnieniu innych pomniejszych formalności, oddający ucznia do Instytutu, przy zapisie zawiadomieni zostaną.— Rada Stanu, *Zdżitowiecki*.— Sekr: Inst., *Erlicki*.

Napisany przez niezmordowanego Artystę Dramatycznego sceny *Wileńskiej*, i znanego już Autora P. *Emila Deryng*, nowy oryginalny dramat p. t. *Bogumił Duda*, zaledwie opuścił prasę, a już Autor ogłasza w *Kurjerze Wileńskim* przedpłatę na nową powieść, z czasów panowania *Augusta IIgo* p. t. *Herb Prusa*.

*Z Łęczycy 2 Lipca*.— W d. 6 z. m. zmarka w tutejszem mieście po krótkiej słabości *Ludwika* z *Kłopotowskich Kurzykowska*, małżonka Rejenta Okręgu *Łęczyckiego*, Córka ś. p. *Kłopotowskiego*, Sztabs-Lekarza b. W. P., a następnie Lekarza *Ptu Gostynńskiego* i *Anny* z *Schendlów*. Szczery żal po tak bolesnej stracie, przejął głęboko serca nie tylko rozpaczającego Męża, i przybyłej pospiesznie Familji, ale również Przyjaciół w mieście i z okolicy, czego liczny orszak pogrzebowy rozczulającym był dowodem. Słowem każdy co bliżej znał ś. p. *Kurzykowską* spieszył na ten smutny obrzęd, aby jej oddać ostatni hołd uwielbienia! Zasłużyła też na to pod każdym względem. Prawdziwa pobożność jaśniejąca czystym promieniem Wiary!... nieograniczone przywiązanie do Męża i Familji!... serce czułe na nędzę bliźniego i dłoń ochotna ku jego wsparciu! uprzejma w domu gościnność! Oto były główne cechy Jej pięknego charakteru duszy! Niedziw więc, że każde słowo wyrzeczone przez Kapłanów, oddających cześć pogrzebową Zmarłej, przypominając rzetelne Jej przymioty, głębokie w sercach obecnych pozostawiało wrażenie!

*Ludwiko!* już Cię nie ma między żyjącymi,  
Ale jesteś obecna w serdecznej pamięci!  
Twych popiołów... dopóki nie powstaną z ziemi,  
Strzedz będą nieodstępnie Aniołowie Święci!

Bo to jest pewnem w świętej naszej Wierze,  
Ze Anioł Anioła strzeże!— *Lud... Raj....* —

(\*) Wspomniane prawidła wydrukowane w Nr 55 (Senatskich Wiadomości).



Felicjan na z Merlinich *Izajewicz*, Wdowa po Kapita-  
Gwardji Grenadierów b. Wojska *Polskiego*, opa-  
ona SS. SAKRAMENTAMI, w dniu onegdajszym za-  
czyła życie, w wieku lat 66. Stroskane Córki z Zię-  
ciami i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i  
Znajomych, na exportację Jej zwłok, jutro o godz. 7ej  
po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo KAROLA *Bor-*  
*romeusza*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się ma-  
jącą.

Doszła tu smutna wiadomość z miasta *Kutna*, iż w d.  
24tym b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł  
ś. p. Paweł *Górski*, Assesor Honorowy, p.o. Sekretarza  
w Biurze Naczelnika Powiatu *Gostyńskiego*, w wieku lat  
62. Trzydziestoletnia nieskazitelna służba Nieboszczyka,  
w ciągu której potrafił zjednać sobie przyjaźń ogółu,  
obok głębokiego żalu Zony, dwóch nieletnich córek i  
Familji, pogrąża również w smutku byłych Towarzyszków  
Jego pracy, pozostawiając w sercach prawdziwą próżnię  
zubycia im wiernego przyjaciela i towarzysza.

JW. Jenerał-Lejtnant *Stachowicz*, wyjechał do *Iwan-*  
*gorodu*.

Stosownie do życzeń PP. Ziemian, i wczorajszego za-  
pewnienia naszego donosimy, iż próba żniwiarki P. *Ro-*  
*bieckiego*, odbędzie się jutro o godz. 5ej z południa, na  
folwarku *Buraków* do Instytutu *Marymonckiego* nale-  
żącym. Osoby życzące się na niej znajdować, zechcą  
przybyć o wskazanej godzinie do *Marymontu*, gdzie na-  
przeciw głównej bramy za *szosse* ku Kaskadzie, odbę-  
dzie się ta próba. W końcu Pan *Rolbiecki*, zawiadamia  
wszystkich na obstalunek żniwiarek z jego fabryki oczę-  
kujących, że ktokolwiek życzy sobie odebrać poprawną  
żniwiarkę, w takim razie termin odbioru musiałby być  
przedłużony.

Dziś, Rozwijałnia Spółki Jedwabniczej, rozpoczęła  
czynności swoje; ktoby więc życzył mieć rozwinięte o-  
przedy posiadane, lub też chciał sprzedać je po kop: 50  
za funt, zgłosić się zechce do tejże rozwijałni, w domu  
N° 2814, to jest w domu tak zwanym *Kasztelańskim*,  
gdzie są łaźienki parowe.

Podanie ludowe niesie, że kiedy po raz pierwszy za-  
brzmi dzwon w nowo wzniesionym Kościele, a pobożny  
słuchacz, którego uszu dojdzie ten odgłos, zmówi w tej  
chwili, choćby nawet krótką ale szczerą Modlitwę, wte-  
dy na cały dom swój, Błogosławieństwo BOŻE sprowa-  
dzi. Z podobnej więc sposobności korzystali w dniu 27  
b. m. i niektorzy z mieszkańców ożywionego w porze  
letniej *Mokotowa* i okolic jego. W dniu tym bowiem,  
czy to skutkiem próby dzwonu, czy też umyślnie dla  
przypomnienia ludziom o Modlitwie, ozwał się po raz  
pierwszy z wieżycy nowo wznoszącego się w *Mokotowie*  
Kościoła, odgłos miejscowego dzwonka, a że to pierwsze  
ozwanie się jego, przypało właśnie w tej chwili, kiedy  
jak wyrzekł jeden z Poetów:

"Czy słyszysz głosy śpiewaka skowronka,  
Co pieśnią budzi nasz lud nadwiślański,  
Łącząc te pienia z odgłosami dzwonka,  
Rtóry zwoluje was na Anioła Pańskiego."

Nie jeden przeto z przyległych Przybytkowi BOŻEMU  
mieszkańców, pozdrowił BOGA-RÓDZICĘ, tą czystą  
ANIOŁA PAŃSKIEGO Modlitwą, a westchnąwszy jeszcze  
do Opiekunki i Królowej naszej, ściągnął Jej Błogosła-  
wienie na całą swą chatkę.

Donieśliśmy już o pracach P. Jul. *Kossaka*. Obecnie  
więcej dodajemy, iż wdzięczni z serca jesteśmy za niespo-  
dziankę, którą nam zrobił przysyłając z *Paryża* kilka  
*aquarelli*. Są to arcy-dzieła; widać w nich postęp, jaki  
ten Artysta wielkim obdarzony talentem, zrobił za grani-  
cą; widać pracę, studja, jednym słowem pewni jesteśmy,  
że Publiczność nasza oglądając je jednogłośnie przykla-  
śnie naszemu Artystcie, i do wieńca sławy, jaki już sobie  
zdobył na tem polu, dorzuci jeszcze jeden kwiatek!  
*Szwed* na koniu i *Tatar* porywający dziewczę *Ukraiń-*  
*ską* w jasyr, są przecudowne, i wywołały uwielbienie i  
pochwaly wszystkich bez wyjątku znawców. *Aquarelle*  
te wystawione będą na widok publiczny w *Resursie Ku-*  
*pieckiej*, gdzie każdy będzie je mógł obejrzeć, ocenić  
i potwierdzić nasze zdanie.

Mam zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów uc-  
zącej się młodzieży, iż Szkołę Elementarną Prywatną  
żeńską, w domu pod Nrem 988 przy ulicy *Krochmalnej*  
otworzyłam. Nauki wykładane będą z języków: rossyj-  
skiego, polskiego, francuzkiego, niemieckiego, i robót,  
i że zapis uczennic już rozpoczęty został.— F. *Tcho-*  
*rzeuska*.

*Sirop du Dr Forget*, zalecany w kaszlach i w koklu-  
szu, otrzymała w tych dniach z zagranicy, Apteka *Knolla*,  
za *Żelazną-Bramą*.

Otrzymawszy od JW. Kuratora O. N. pozwolenie za-  
łożenia Szkoły prywatnej żeńskiej o 2ch klassach, otwo-  
rzyłam takową przy ulicy *Leszno* pod Nr 736; o czem  
szano: Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży za-  
wiadamiam.— *Zarzycka*.

*Najpiękniejsze Oczy*, śpiew bez słów, skomponowa-  
ny na fortepjan przez A. *Jungmann*, cena kop: 30; *Pol-*  
*ka i Mazur*, skomponowane na fortepjan przez F. *Frie-*  
*denstein*, cena kop: 15; wyszły nakładem litografji J.  
*Müller*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost Kościoła XX.  
*Reformatów*, są do nabycia w składach muzycznych  
w *Warszawie* i w wspomnianej litografji; u *Artza* w *Lu-*  
*blinie* i *Hrubieszowie*, i u *Orgelbranda* w *Wilnie*.—  
W tejże litografji wyjdzie wkrótce ulubiona *Adelina*  
*Polka*.

Na mocy pozwolenia JW. Kuratora O. N., mnie udzie-  
lonego, Szkołę początkową prywatną żeńską w *Warsza-*  
wie nowo założoną, w d. 20 b. m. w domu N° 1328 przy  
ul. *Sto-Krzyckiej* otworzywszy, podaję do wiadomości  
Rodziców i Opiekunów, mających zamiar przysłać swe  
dzieci do nauki, iżby w czasie tym, jako rozpoczynającego  
się zapisu, zgłaszać się raczyli. Polecając się względem,  
oświadczam, iż obowiążkom memu powołaniu właściwym  
starać się będę akuratnie odpowiedzieć.— Nauczycielka  
Zakładu Nauko:, *Maria Grzegorzewska*.

Zwolennikom *preferansa* zalecamy przesłeczny wiersz,  
napisany o tej grze przez P. F. S. *Dmochowskiego*, a za-  
mieszczony w Nrze 195 *Gazety Codziennej*.

W *Dolinie Szwajcarskiej*, codziennie od godziny 4tej  
z południa, orkiestra powiększona, pod dyrekcją Pana  
*Rajczaka*, grać będzie.

Piszą nam z *Wilna*, że cały miesiąc Czerwiec, był tam  
dżdżysty i zimny, a ciepło dopiero w dniu 3 Lipca się  
pokazało, pomimo to, żaden dzień do 8 Lipca nieobszedł  
się choć bez 5ciu minutowego deszczu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop:  
17; za *dukaty hol:* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>



dają rs. 2 kop: 98<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 68, wartość kuponu rs. 1 kop: 32<sup>2</sup>/<sub>5</sub>; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 64, dają rs. 14 kop: 59, wartość kuponu kop: 6<sup>1</sup>/<sub>6</sub>; za *Rossyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 102 kop: 2; z r. 1855, dają rs. 102 kop: 52, kupon rs. 1 kop: 48<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Jakoś cicho jest u nas po wyjeździe *Renza*, ogródki posmutniały, w których grywała jego muzyka, a na placu *Zielonym* pusto i głucho. I gdyby nie orkiestra *Wentzla*, którą *Warszawianie* tak polubili, a która co wieczór tyle sprowadza słuchaczy do *Nowej Arkadji*, byłoby jeszcze ciszej. Ale *P. Wentzel* nieda próżnować swemu towarzystwu, a na dowód przytaczamy jutrzejszy program muzyczny: Uwertura z *Opery: Czterej Bracia Aymon, Balsa*. Kwartet *Opera*, Tercet z *Opery Lukrecja Bordżja*. Kawatina z *Opery Marino Faliero*. *Szarywary*, Kadryl *Straussa*, Uwertura *Ressigera*. Tańce *Straussa*. Lzy przez *Szuberta*. Turnier-Marsz *Labla*. *Nowa Arkadja*, Polka *Wentzla* i *Szlichtada* Galop *Lumbiego*. W Piątek zaś też kompanja muzyczna na swój wyłączny dochód, wykona najnowsze utwory, między którymi powtórzy Polkę *Wentzla* *Nowa Arkadja*, ofiarowaną *JW. Hr: Branickiemu*, której litografowanych exemplarzy, li tylko w *Nowej Arkadji*, będzie można nabyć.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Okno na pierwszym piętrze*, Panna *Palińska*, Pan *Komorowski*; po Kom: *Lobzowanie*, Wszyscy, i oddzielnie Panie: *Mazurowska* i *Bakalowicz*, oraz *PP. Panczykowski* 3-kroć i *Buliński*.

Dziś, w ogrodzie przy ulicy *Długiej* N° 586b, w domu *W. Cyprysińskiego*, wielka *Warszawska* orkiestra pod dyr: *P. Jacobi*, grać będzie; między innemi wykona ulubione *pot-pourri* z *Gizelli*, i nowy *Obertas Eibla*. Ogród będzie rześisto uilluminowany.

*Listy z Gdańska* z 26 b. m. donoszą, że pod wpływem najpiękniejszej pogody i widoku obfitych zbiorów, targi w zupełną stagnację w *Gdańsku* zapadły.

Dziś, w znanym już nam ogrodzie przy ulicy *Miodowej* N° 490, gdzie zakład piwa bawarskiego i restauracja, wielka orkiestra *Eschertaz Wrocławia*, grać będzie; ogród zaś w nowym guście oświetlony będzie.

**ANGLJA.** *Londyn, 24go Lipca.* — *Times* roztrząsając sprawy *Hiszpanji*, dowodzi, że tak *Anglja* jak i *Francja* nie mają najmniejszego powodu ani potrzeby mieszania się do spraw wewnętrznych tego kraju, w którym dotychczas nie ma trwałego, oprócz zmian i zaburzeń. — *Hr: Bernstorff*, Poseł *Pruski*, wyjechał z *Londynu* do wód w *Ems*. — Dyrektorowie Banku *Angielskiego*, postanowili dziś nie zniżać stopy esconto. (Nord).

**DANJA.** — Niektóre gazety głosiły, iż *Stany Zjednoczone*, skutkiem pośrednictwa niektórych Mocarstw, zgodziły się odroczyć swe wymagania w przedmiocie zniesienia cła *Sundzkiego* do d. 10go Czerwca 1856 r. Wiadomość ta mylną była. *Stany Zjednoczone* zdecydowały, aby *Danja* sama opłacała cło pomienione. Rząd *Washingtonski* nie uchwalił wprowadzić w tej mierze żadnego prawa ogólnego, ale pięć *Stanów Nadmorskich* wydało prawo miejscowe, zwane *Real-Laws*, które zostanie obowiązującym póty, póki nie zostanie unieważnione przez Kongres. Prawo to stanowi, iż *Danja* od

15go Lipca r. b. traktowaną będzie na równi z narodami najmniej uprzywilejowanemi. (Nord).

**FRANCJA.** *Paryż, 24go Lipca.* — *Listy z Baden* donoszą, iż przybyły tam 22 Lipca z *Homburga* *Francuzki* Minister spraw zagr: *Hr: Walewski*, znajdując się na wieczorze w *Casino*, poznałomik się osobiscie, za pośrednictwem Pani *Kisielew*, z *Hr: Nesselrode*, Kancelerzem *Czarsko-Rossyjskim*. Dwaj ci mężowie stanu po zrobieniu znajomości, usunąwszy się na ustronie, rozmawiali z sobą przez kilka godzin i rozeszli się po najserdeczniejszym pożegnaniu. — Cesarz 24 b. m. udał się do *Vesoul*, a odbywszy przegląd stojących tam wojsk, wieczorem wrócił do *Plombières*. — Jenerał dywizji *Hr: Rouget*, Adjutant Cesarzski, wyjechał do *Marsylii* z listem własnoręcznym do Marszałka *Pelissier* od Cesarza, który pragnął, aby jego powinszowania były pierwszemi, jakie dowódca armji *Wschodniej* odbierze za wstąpieniem na ziemię *Francuzką*. — *Hr: Persigny*, onegdaj wyjechał do *Karlsbadu*. (Nord).

**HISZPANJA.** — Dekretem Rządu z dnia 19go b. m. zniesiono blokadę *Madrytu*; stan wojenny jednak tak w stolicy jak i w całym kraju, utrzymany został. — Zdaje się, że *O'Donnell* postanowił rozpocząć oblężenie *Saragossy*, i w tym celu wysłano już ku temu miastu 200 mułków i 45 jaszczków naładowanych amunicją. — Pogłoski rozsiewane przez stronników Rządu teraźniejszego, o ucieczce Jenerała *Falcon*, o demoralizacji powstańców *Katalońskich*, są fałszywe. Owszem, oprócz garnizonu *Saragossy* i milicji miejscowej, wyruszyć jeszcze miało 15,000 milicji *Arragońskiej* na pomoc powstańcom. — Według obliczeń urzędowych, straty załogi *Madryckiej* przez trzy dni walki, wynoszą tak w poległych jak ranionych 1,764 ludzi. Powstańcy stracili stosunkowo mniejszą liczbę, gdyż dość długi czas walczyli pod zasłoną domów. — Jenerał-Kapitan *Madrytu*, *Serrano-Dominguez*, wezwał wszystkich Doktorów i Chirurgów, aby mu donosili o ranionych, których pielęgnują po domach prywatnych. Wiadomo, że po wypadkach Czerwcowych we *Francji* 1852 r., zażądano podobnej wiadomości od Lekarzy, ale wszyscy bezwyjątkowo zaprotestowali przeciw postanowieniu, któreby ich zamieniło w denuncjantów osób, powierzonych ich lekarskiej pieczy. — W tonie nowego gabinetu już panuje niezgoda, i dla tego przepowiadają mu krótko trwałe istnienie. — Słychać, iż nowy Rząd myśli o zaogodzeniu nieporozumień ze Stolicą *Apostolską*. (Ind-Belge).

**NIDERLANDY.** — Xzę *Fryderyk* *Niderlandzki* wyjeżdża 15go Sierpnia na Koronację do *Moskwy*. (St: Anz:).

**PRUSY.** — *J. W-X. W. Xiążę Wilhelm* *Meklemburski*, udający się na Koronację do *Moskwy*, przybył 23go b. m. do *Królewca*. (N. P. Z.).

**SZWECJA.** *Sztokholm 19 Lipca.* — Z *Chrystjanji* donoszą, iż *Vice-Król Norwegji*, odpłynął do *Bergen* i *Drontheim*. Ma on z polecenia swego ojca, czynić honory, za przybyciem do *Norwegji* *Xięcia Napoleona*. Zdaje się jednak, iż *Xiążę* ten zatrzyma się nieco dłużej w swej wycieczce do *Islandji* i przybędzie do *Bergen* dopiero w końcu b. m. — Mimo lata, w niektórych okrogach *Norwegji*, jak np. w *Tellenmorken*, spadł śnieg dość obfity 12 Lipca, i nazajutrz znaleziono na pastwiskach wiele koni i bydła zmarłych. — *Admirał Napier*,



udający się do *Rossji*, przybył do *Wisby* na wyspie *Gotland*. (Nord).

**TURCJA.** Konstantynopol, 18go Lipca. — *Monitor Francuzki* ogłasza szczegóły zwiedzenia tak zwanego dawnego seraju, przez Marszałka *Pelissier*. Na wyraźne życzenie Marszałka, Sułtan rozkazał *Mehemed* Bejowi, Intendentowi pałacu *Top-Kapu*, okazać wszystkie skarby, osobliwości i kioski, zawarte w obrębie pomienionego seraju. 10go b. m. rano, Poseł *Francuzki*, Marszałek *Pelissier*, Wice-Admirał *Trehouart* i osoby ich orszaku, udali się do wnętrza seraju, i po świetnym śniadaniu u *Mehemed* Beja, rozpoczęto oglądanie osobliwości od tak zwanego Kiosku *Bagdadzkiego*, zbudowanego przez *Amurata IVgo*. Trudno sobie wystawić budowę bardziej ładną i przyjemniejszą jak ten kiosk, okryty zewnątrz i wewnątrz platami fajansowemi, wyrabianemi kiedyś w mieście *Kachan* w *Persji*. Drzwi, żaluzje, ozdoby wszelkie są z cyprysu, inkrustowane sztyldkretem, kością słoniową i perłową macieją, a sufity okryte rysunkami i złoceniami mozaiki przypominającemi. Następnie zwiedzono skarbiec Sułtański, a kosztowny tron *Kei-Kaus* (Sułtana z *Koniah*, z r. 1245), na wzór starożytnych tronów Władców *Persji*; tarcza i szabla należące do *Amurata*, po powrocie z wyprawy *Perskiej*, oraz mnóstwo brylantów wielkiej wartości; broni, darów od Monarchów *Europejskich*, budziły podziwienie obecnych. Po obejrzeniu skarbcu, udano się do biblioteki, sali tronowej, a w końcu goście zaproszeni zostali do znajdowania się na przedstawieniu scenicznem, wykonanem przez uczniów pewnego rodzaju szkoły paziów, utrzymywanej kosztem Sułtana wewnątrz pałacu. Uczniowie ci, w przedstawieniu komicznem, naśladowali mieszkańców rozmaitych prowincji Państwa *Tureckiego*. (Nord).

Dom handlowy *Rotszylda* otrzymał ustępstwo budowy kolei z *Adryanopola* do *Semlina*. (Schl: Ztg).

**ROZMAITOŚCI.** — Badacze przyrody odkryli już dawniej w *Niemczech* i *Ameryce*, ślady stóp na piaskowcu, jakie tam pozostały różne zwierzęta przedpotopowe na ziemi elastycznej z piasku namulonego, który z czasem stwardniał na kamień. *Polnoeno-Amerykański* badacz natury, *Hitchcop*, odkrył niedawno w piaskowcu pod *Turners-Falls*, na dolinie *Konnëktikutu*, ślady olbrzymiego zwierzęcia dwunożnego. Odcisnięta stopa czterokłykciowa, jest 16 cali długa, a rozwartość kroku wynosi 3 stóp i 3 do 4 cali. Widać też i znaki wlokącego się ogona z domniemaną małą kitą. *Hitchcop* nazwał przeto zwierzę to *Grandipus caudatus*. Był to zapewne płaz olbrzymi, dwunożny. — Dr *Kolenaty* w *Bernie*, opisał drzewo ciosowe, stojące w dolinie *Punkwa* w *Morawie*, które wedle obliczenia jego liczy przeszło 2,000 lat, wnosząco z warstw słoju drzewnego. Korona drzewa tego już dawno okruszała, ale pień lubo nadpróchniały, mocno stoi jeszcze i wypuszcza zielone gałęzie. Ma on 8 stóp obwodu bez kory, która gdzieś niedługo jeszcze trzyma się. — Całkiem przeciwnie od innych narodów, obchodzą *Chińczycy* z wielką radością dzień zaduszny, zwany u nich *Pay-Shang*. Znaczna ich liczba udaje się w ubiorze świątecznym dnia tego na smętarz, i zabierają z sobą wielki zapas żywności rozmaitej, a mianowicie: kury pieczone, prosięta,

kiełbasy i pasztety, któremi się raczą, gdy tymczasem krewni i przyjaciele zmarłego, przyozdabiają ich groby, i dla zjednania dla nich bóstw opiekuńczych, palą kadzidło i odcinki papieru żółtego.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borch Anatol Hr. z Gub: Witebskiej nr 414; Bielski Ant: Oby: z Fajslawic nr 387; Czapski Leon: Ob: z Radonic nr 584; Graziani Wine: Hr. z Moskwy nr 613; Kurmanowicz Mich: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Kozielo Bened: Oby: i Kosiński Józ: Oby: z Wilna nr 625; Pławski Edw: Ob: z Skureczy nr 625; Szadkowski Józef Ob: z Lublina nr 472; Wężyk Wilh: Oby: z Witulina nr 613.

Przyjechali kolejną żelazną: Chorzewski Piotr Emeryt z Krakowa 413; Horowicz Abram Rup: z Krakowa nr 946; Naimski Jak: Ob: z Krakowa nr 2623; Winawer Natan Rup: z Krakowa nr 247.

## DONIESIENIA.

Do Apteki Karola *Lilpop* przy ul. *Nowy-Świat*, nadeszły świeże transporta wody *Szczawnickiej* i *Vichy*.

Jest do wypożyczenia od 1go Sierpnia r. b. **Kapitał rs. 900**, na pewną hypotekę domu mурowanego w Warszawie, z procentem umiarkowanym. Życzący zaciągnąć te pożyczkę, raczą zostawić adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W pierwszym domu za Ogrodem Nowej Arkadii, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1665, są do odnajęcia z powodu nieprzewidzianych okoliczności, **trzy lub cztery POKOJE**, z kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią, na **czas letni**; a od 1go Michała, kwartalnie lub rocznie.

**Nagrody rs. 3.** — W przechodzie z Cyрку ulicą Marszałkowską przez Królewską, do Ogródu Saskiego, zgubiona została **BROSZA** złota, w kształcie węża. Laskawy Znalazca raczy ją oddać do Cukierni C. Grohnerta, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461.

Rommisarz Admini: Cyрк: 9 i 10. — Stosownie do uchwały Rady familijnej, zawiadaniom niniejszem interesowane osoby, iż sprzedaż pozostałości po zmarłym Matczonkach Bothung, składająca się z kompletnego Warsztatu Nożowniczego, Materiału surowego i wyrobów nożowniczych, niemniej Garderoby, Mebli, i Naczynia gospodarskich, odbywać się będzie w d. 19/31 b. m. i 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., poczynając od godz: 2ej z południa, pod Nr 404 przy ulicy Krakow-Przedm. — **J. Winnicki.**

**LIST** Zastawny żółty 3 okresu lit: D, na zł. 500 Nr 136,541, czerwoną farbą oznaczony, zaginął wraz z 10ma kuponami, w czasie teraźniejszej zmiany mieszkania. Kto go zwróci na ręce W. Zarządu Urzęd: Dyrekcji Gł: Tow: Kred: Ziemi:, otrzyma nagrody rs. 6. Nabywca zaś narażony będzie na stratę, gdyż stosowne zastrzeżenie uczynione jest w Dyrekcji Tow: Kred:.

Przeszło dwa tygodnie, zginęło **PUDEŁO**, między miastami Bieżuniem a Ciechocinkiem, z rzeczami damskimi, w którym znajdowały się: Czepki, Rękawy, Kołnierzyki, Chustki, i wiele innych rzeczy. Ktoby dał znać o tych rzeczach do właściciela pałacu Karasia na Krak-Przedm: Nr 2783, lub do Ciechocinka do W. Miedzielskiego, otrzyma dobrą nagrodę.

**URAZ** o Dymisji wydany przez Sztab Główny Czynnej Armiji na nazwisko Konwerskiego Porucznika Kolywańskiego Jegierskiego Pułku; oraz **Patent** na stopień Praporczyka dla tegoż, z mieszkania skradzione zostały. Wzywa przeto osoby któreby o powyższych dowodach lub sprawcach kradzieży posiadały jaką wiadomość, ażeby z udzieleniem takowej zechciały się zgłosić do Zarządu Policji.

Będąc w ogrodzie Saskim i wychodząc z takowego przez pałac Brühlowskich, ulicą Niecałą, pod filarami Teatru, i Nowo-Senatorską, do mieszkania, zgubiona została **Bransoleta** z turkusami. Laskawy Znalazca raczy takową odnieść do poszkodowanej pod Nr 460, na 2e piętro, do Dentysty, za nagrodą rs. 1.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stóp 2 cali 10.  
**TEATR ROZMAITOSCI.** Dziś, *Trzy Wizyty*. *Folwark Primeroze*. *Ulicznik Warszawski*.  
**TEATR WIELKI.** Jutro, *Faworyta*, (wznawienie). *Divertissement Tancerskie*, układu Pana Karola *Blasis*.